

Bój się USA

Autor tekstu: **Kaz Działka**

Niedawno Prezydent USA zażądał ok. 400 miliardów dolarów na tzw. cele „obronne”, czyli wojenne. Jest to 45 miliardów dolarów więcej niż aktualny amerykański budżet wojskowy. Jak zawrotna jest ta ilość pieniędzy niech świadczy fakt, że Pentagon wydaje prawie połowę (45%) sumy, którą na zbrojenia wydaje cały świat. Łączny budżet dziesięciu następnym po USA potęg ekonomicznych i militarnych świata to zaledwie 310 miliardów dolarów. Rosja, na przykład, wydaje ok. 60 miliardów, a Chiny tylko 40.

Te dane wskazują na oczywisty cel administracji USA: kontrola militarno-ekonomiczna całego świata. Jak powiedział niedawno w Parlamencie brytyjskim słynny angielski poeta, działacz polityczny, dramaturg i reżyser Harold Pinter: „Bush i jego klika szykują się po prostu do tego, aby kontrolować cały świat i jego bogactwa naturalne. I mają gdzieś to ilu trzeba będzie zamordować ludzi, aby ten cel osiągnąć.”

Przed atakiem na World Trade Center i Pentagon we wrześniu 2001, USA miały bazy wojskowe w 56 krajach świata. Teraz mają je już w 63. Wojska amerykańskie stacjonują obecnie w 156 krajach (w tym w Polsce, oczywiście). Tylko 46 krajom — takim jak Mongolia, Libia, czy Korea Północna - udało się zachować suwerenność przed militarystką amerykańską. **[1]**

Około ćwierć miliona żołnierzy amerykańskich przebywa na stałe poza granicami USA. W razie potrzeby, Pentagon jest w stanie przerzucić w szybkim czasie 2 lub 3 razy więcej żołnierzy w jakikolwiek rejon kolejnej interwencji militarnej. Dla przykładu: w wojnie przeciwko Irakowi w 1991 r. brało udział prawie 700.000 żołnierzy amerykańskich.

Na sziy świata powoli zaciska się militarna pętla mocarstwa amerykańskiego, najpotężniejszej maszyny wojennej w historii świata.

Już od początku swego istnienia USA prowadziły bezpardonową politykę imperialistyczną, najpierw wobec Indian amerykańskich a później Meksyku, Hawajów i krajów Ameryki Łacińskiej i innych. Od czasu II Wojny Światowej amerykański imperializm stał się szczególnie okrutny w związku z zastosowaniem nowych środków masowego rażenia takich jak bomba atomowa, jak i nowoczesnych bombowców dalekiego zasięgu B-52, myśliwców F-16, helikopterów Apache, a ostatnio, pocisków i rakiet zaopatrzonych w głowice z uranem-238, super twardym, radioaktywnym metalem o olbrzymiej sile przebicia.

USA są jedynym krajem, który użył broni atomowej w atakach na ludność cywilną: w Hiroszymie i Nagasaki, gdzie zginęło w ułamku sekundy łącznie ok. 150.000 ludzi. W Kosowie i Iraku, USA ponownie użyły broni radioaktywnej, uranu-238, z tragicznymi dla ludności cywilnej skutkami, szczególnie w południowym Iraku gdzie setki dzieci, kobiet i mężczyzn zmarło i umiera na raka i inne choroby spowodowane przez kontakt z pyłem uranowym. (W szpitalu Basra, w roku 1989 urodziło się z wadami wrodzonymi tylko 11 dzieci; w 2001 — 116. W tym samym czasie liczba zachorowań na raka wzrosła z 34 do 603. **[2]**

Używając broni radioaktywnej lub grożąc jej użyciem (jak np. w Chinach w 1958 lub na Kubie w 1962), Stany Zjednoczone nie liczą się czasami w ogóle z prawem i opinią międzynarodową.

Podobnie wygląda sprawa użycia przez USA innego środka masowego rażenia jakim jest broń chemiczna. W Wietnamie, Amerykanie masowo spryskiwali dżunglę wietnamską niezwykle toksycznymi substancjami w absurdalnym, maniackim zamiarze zniszczenia lasów gdzie ukrywali się żołnierze Wietkongu jak i również w celu zniszczenia pól uprawnych ludności podejrzanej o wspieranie Wietkongu. Do tej ludobójczo-kryminalnej akcji, USA użyły między innymi ok. 40 milionów litrów tzw. Agent Orange, który zawiera dioksyne, jedną z najbardziej trujących substancji jakie kiedykolwiek wynaleziono. USA nie liczyły się z tragicznymi konsekwencjami nie tylko dla środowiska i ludności cywilnej (z której ok. miliona zostało zakażonych), ale również dla żołnierzy amerykańskich, z których wielu, ok. 100.000, następnie ubiegało się od odszkodowania ze względu na choroby i inwalidztwo spowodowane kontaktem z Agent Orange.

Trudno jest dokładnie nawet ustalić ile razy i gdzie USA interweniowały militarnie. Oblicza się jednak, że w krótkim czasie swego istnienia jako niepodległe państwo od 1776, USA

przeprowadziły ok. 400 akcji militarnych i ok. 6000 ukrytych interwencji w ponad 100 krajach. [3] Tylko od czasu II Wojny Światowej, USA zbombardowały aż 19 krajów, w tym tak małe i biedne jak Guatemala i Grenada, nie mówiąc o zmasakrowaniu Wietnamu, Iraku, czy ostatnio Afganistanu. Według wielu przedstawicieli rządu amerykańskiego, takie interwencje mają jednak „sens”. („Sądźmy, że cena jest warta tego”, jak powiedziała kiedyś Sekretarz Stanu Madeleine Albright, zapytana w 1996 przez redaktorkę amerykańskiej stacji CBS co sądzi o sankcjach ekonomicznych USA wobec Iraku, w wyniku których zmarło ok. pół miliona dzieci irackich.)

Nikt też nie wie — i chyba nigdy nie będzie dokładnie wiedział — ile milionów ludzi straciło życie w wyniku zbrojnych interwencji USA. W Kambodży, gdzie w latach 1969-1973 lotnictwo amerykańskie zrzuciło na ten biedny kraj ponad pół miliona ton bomb, zginęło prawdopodobnie ok. 600.000 ludzi. W Laosie, ok. pół miliona. Na Filipinach, ponad ćwierć miliona. W wojnie koreańskiej ponad milion. W Wietnamie, dotychczas największym horrorze „made in USA”, Amerykanie zabili prawdopodobnie ponad 2 miliony Wietnamczyków, z tego ok. jeden miliona cywili.

W tym okrutnym szaleństwie dominacji i kontroli świata, USA są gotowe narazić na ogromne straty swoich własnych obywateli. W bezsensownej wojnie w Wietnamie, zginęło prawie 60.000 żołnierzy amerykańskich. W podobno „spektakularnie zwycięskiej” wojnie z Irakiem, którą zachwycały się media amerykańskie i inne, zginęło łącznie z różnych przyczyn „tylko” 760 Amerykanów, przy czym straty irackie sięgały prawdopodobnie ponad 200.000 żołnierzy i cywili. Ale nie mówi się o tym, że na skutek między innymi zetknięcia z radioaktywnym pyłem uranowym, dotychczas zmarło już ok. 8000 amerykańskich weteranów wojny „Desert Storm” i aż 200.000 ubiega się o odszkodowanie z powodu inwalidztwa. [4]

W swej książce „Derailing Democracy” (dosł. „Wykolejając demokrację”), David McGowan pisze: „Od Drugiej Wojny Światowej, akcje militarne Ameryki w takiej czy innej formie spowodowały więcej śmierci i zniszczenia na całym świecie niż podobne akcje jakichkolwiek innych krajów.” Jeden z najbardziej cenionych na świecie mężów stanu, Nelson Mandela, potępił politykę zagraniczną USA nazywając ją „zagrożeniem dla pokoju na świecie.”

Nie bój się przeciętnych Amerykanów czy Irakijczyków, którzy jak Ty kochają dzieci i próbują związać koniec z końcem i w miarę dobrze żyć. Ale bój się Prezydenta George’a Busha, Sekretarza Obrony Donalda Rumsfelda, jego zastępcy Paula Wolfowitza, Doradczyni Prezydenta do Spraw Bezpieczeństwa, Condoleezy Rice, Dicka Cheney, wiceprezydenta USA, i innych nieubłagalnych jastrzębi wojny w Białym Domu.

Bój się CIA i Pentagonu i Białego Domu, które teraz są o krok od rozpoczęcia kolejnej wojny przeciwko Irakowi. Celem tej interwencji USA jest nie tylko ropa naftowa, której na swoje nieszczęście Irak ma olbrzymie złoża, mniejsze tylko od Arabii Saudyjskiej, ropy, której imperium amerykańskie potrzebuje coraz więcej za wszelką cenę. Celem tej nowej interwencji jest uzyskanie większych wpływów na Bliskim Wschodzie, czyli rozciągnięcie kontroli militarno-ekonomicznej mocarstwa Amerykańskiego.

Bój się USA. Bój się bardzo USA.

Kaz Działka, redaktor *The American Rationalist*, USA

P.S. Artykuł powyższy napisałem w grudniu poprzedniego roku, starając się go opublikować jak najszybciej w polskiej prasie, aby zwrócić uwagę polskiej opinii publicznej na zbliżające się kolejne niebezpieczeństwo ze strony militarystyki amerykańskiej. Niestety, żadne polskie pismo do którego się skierowałem — Wprost, Rzeczypospolita, Gazeta Wyborcza, Polityka, Rzeczypospolita, itd. — nie tylko nie zgodziło się na jego choćby fragmentaryczne opublikowanie ale nawet nie pokwapilo się potwierdzić otrzymania mojego listu i artykułu. Dopiero po kolejnych próbach, otrzymałem notkę, że mój artykuł nie będzie opublikowany. Dokładny powód nie został ujawniony.

Tygodnik NIE, Polityka i prywatna stacja telewizyjna TVN 24 w ogóle nie zechciały nawet potwierdzić otrzymania mojego artykułu. Po prostu zostałem całkowicie i konsekwentnie zignorowany.

Jedynie Redaktor Faktów i Mitów, Roman Kotliński, postanowił go opublikować, ale pod warunkiem skrócenia tekstu o ok. 50 % i zmiany tytułu. Na ten drugi warunek nie chciałem się zgodzić. Mimo tego, mój artykuł w formie tak zmienionej, wręcz okaleczonej, ukazał się w Faktach w styczniu.

W oryginalnej, nieocenzurowanej formie mój artykuł ukazuje się dopiero teraz, po raz pierwszy, w Racjonalistcie, dzięki odwadze cywilnej i profesjonalizmowi jego Redaktora, Mariusza Agnosiewicza. Przekazuję mu z tej okazji, serdeczne podziękowania i życzenia

sukcesów w propagowaniu wolności intelektualnej w kraju, który chyba za wcześnie gratuluje sobie demokracji i wolności słowa.

Podobna tematyka na: [Pokój za wszelką cenę \(Rzeczpospolita\)](#)

Przypisy:

[1] Oczywiście dane te dotyczą okresu przed ostatnim atakiem na Irak, w wyniku którego, USA chcą założyć kolejne 4 nowe bazy lotnicze w Iraku.

[2] Dane z filmu dokumentalnego "Hidden Wars of Desert Storm".

[3] Dane według Briana Willsona, byłego kapitana US Air Force, jednego z prezesów organizacji The John Steinbeck IV Veterans For Peace.

[4] O prawdziwym obliczu tzw. "Burzy Pustynnej" można dowiedzieć się oglądając wspomniany wyżej dokumentalny film francuskiego reżysera G. Ungermana pt. "Hidden Wars of Desert Storm".

Kaz Działka

Główny redaktor sekcji angielskiej Racjonalisty. Redaktor naczelny magazynu The American Rationalist. Doktor amerykanistyki (Uniwersytet Nowy Meksyk). Autor książki "[Moja Słowiańska Wolność](#)". [Nota biograficzna](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 29-04-2003 Ostatnia zmiana: 12-05-2005)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2418>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl